

## Rémi Brague: Od XI wieku kultura Islamu przestała się rozwijać

Jeśli wsiedlibyśmy do wehikułu czasu, przenieśli się do X wieku i przeprowadzili sondaż – 90 proc. ludzi powiedziałyby, że zwycięży kultura islamu



Z niejasnych powodów kultura Islamu spowolniła swój rozwój. Historycy opisują tę sytuację takimi określeniami jak np. „zdrętwienie”, które następuje wówczas, gdy nieużywany mięsień się osłabia. To zaczęło się stopniowo około XI wieku – nie wszędzie, nie w tym samym czasie i w każdej dyscyplinie wyglądało trochę inaczej. Ale fakt jest taki, że kultura Islamu przestała się rozwijać. Po XVII wieku niewiele

się dzieje – mówi prof. Rémi Brague w rozmowie z Mateuszem Matyszkowiczem w programie „Chuligan literacki” na antenie TVP Kultura

**Mateusz Matyszkowicz (TVP Kultura): Czym w średniowieczu różniły się kultura europejska i arabska?**

**Rémi Brague, filozof, historyk idei w krajach Zachodu i Orientu:** Chcę podkreślić, że w kulturze Islamu, pojęcie średniowiecza nie ma sensu. Kształtowało się ono stopniowo w Europie od okresu Odrodzenia. Pojęcia średniowiecza używano po to, aby oddzielić odkrytą na nowo wielką literaturę klasyczną, od tego co się działo w czasach owego Odrodzenia. Był to wygodny dla profesorów retoryki sposób podzielenia dziejów na trzy okresy. Mogli wtedy powiedzieć, że ktoś się zna na literaturze klasycznej, inny na nowoczesnej, aktualnej, a pomiędzy było coś, co nazwali średniowieczem. Rychło to określenie zyskało negatywne zabarwienie – bardziej szare niż różowe. Uznano, że to czas pustki, zawieszenia, oczekiwania na coś, co na szczęście pojawiło się wraz z Odrodzeniem i było prawie tak wspaniałe jak w starożytności. Średniowiecze jest więc konceptem ideologicznym. Nie jest więc obiektywnym opisem rzeczywistości. W świecie Islamu, okres, który nazywam średniowieczem i uznajemy za ponury i mroczny, przeciwnie jest okresem rozkwitu. Istniało wtedy rozległe imperium islamskie, które zachowało wciąż pewną spójność – bardziej kulturową i religijną niż polityczną. (...)

Od strony kulturalnej był to okres rozkwitu literatury, filozofii – i temu poświęciłem swoją karierę uniwersytecką. Arabowie przejęli całą grecką spuściznę dotyczącą wiedzy, bo antyczną literaturą nie byli zbyt

zainteresowani. Matematyką, medycyną, filozofią, astronomią – owszem. Wszystko zostało przetłumaczone z greckiego na arabski. Kultura arabska rozkwitła więc na starszej o kilka wieków greckiej wiedzy.

**Zna pan metafizykę Awicenny, rozważania o mądrości Awerroesa, bardzo piękną poezję Ibn Arabiego o miłości. Na tym tle Europa wyglądała biednie. Istniała cała suficka tradycja islamu, nawet w Afganistanie. A teraz widzimy, że Europa jest na wysokim poziomie rozwoju, a Arabowie utknęli w VIII czy IX w. jakby dopiero niedawno zapoznali się z tradycyjną, europejską filozofią Arystotelesa.**

To rzeczywiście historyczny paradoks. Jeśli wsiedlibyśmy do wehikułu czasu i przenieśli się do X wieku i zapytali obiektywnego obserwatora, albo przeprowadzili sondaż, w 90% usłyszelibyśmy, że zwycięży kultura islamu. W owych czasach kultura europejska była mizerna. Z niejasnych powodów – bowiem sprzecznych hipotez jest wiele – kultura islamu może nie zatrzymała się, ale spowolniła swój rozwój. Historycy opisują te sytuację takimi określeniami jak „zdrętwienie”, które następuje, kiedy nieużywany mięsień się osłabia. To zaczęło się stopniowo około XI wieku – nie wszędzie, nie w tym samym czasie i w każdej dyscyplinie wyglądało trochę inaczej. Ale fakt jest taki, że kultura islamu przestała się rozwijać. Po XVII wieku niewiele się dzieje.

Całość rozmowy można obejrzeć na portalu TVP Kultura – kliknij tutaj

Dwie książki Brague'a wydała Teologia Polityczna. Są to: „Europa droga rzymska” i „Prawo Boga”. Obie można nabyć w Księgarni TP.

”